Łódź, 25 VIII 1906 r.

Cena 6 groszy.

Rok IX.

№ 192.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Sobota, dnia 25 sierpnia 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartaln. „ 2 „ —
Miesięczn. „ — „ 67

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcya
w ŁODZI,
ul. Przejazd № 8.
№ telefonu 593.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Ludwika Kr.
Niedz. św. Ireneusza M.
Pon. Prz. rel. św. Kazim.
Wtor. św. Augustyna
Śr. Ścięcie gł. ś. Jana
Czw. św. Róży Lim. P.
Piąt. św. Rajmunda W.

Wschód sł.: godz. 5 m. 00.
Zachód sł.: godz. 7 m. 04.
Dł. dnia godz. 14 m. 04.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

Od Administracyi.

Prenumeratorzy, którzy wnieśli opłatę, **za oprawne egzemplarze** «Pana Tadeusza», zechcą zgłaszać się po nie do administracyi naszego pisma od 8-ej rano do 12-ej i od 2-ej do 8-ej wieczorem.

WIELKIE SWIĘTO Matki Boskiej Częstochowskiej,

(mające być obchodzone uroczyście dnia 29 sierpnia 1906 r. na Jasnej Górze).

Niema obrazu Najświętszej Panny, któryby się splótł tak z życiem narodu całego, jak obraz N. P. Częstochowskiej. W cudach przy nim zdziałanych widnieje taka miłość Bogarodzicy do narodu i wszystkich do Niej się tu uciekających, iż nic dziwnego, że głęboko w sercu każdego polaka jest zapisany. Historya łask N. P. Częstochowskiej jest przebogata. Tysiące osób pozbyły szlakami Bożymi, bo matki w dziecięctwie ofiarowały ich N. P. Częstochowskiej — niezliczone tysiące wyprostowały i prostują drogę życia swego, bo były na Jasnej Górze i Bogarodzicy przyrzeczenia poczynili—kraj i naród cały został niejednokrotnie przez Nią ocalony i wybawiony. A ileż to uzdrowień niezliczonych widzieliśmy przy cudownym obrazie. Grube księgi w archiwum klasztornem zawarte opisują je. Umiłowała naród polski, a na Jasnej Górze tron Obrała około 1382 r. Okazała bowiem wolę wyraźną księciu Władysławowi Opolskiemu umieszczenia Jej cudownego wizerunku w tem świętem miejscu, jak współczesne świadectwa stwierdzają. Sam książę Władysław nie miał zamiaru obrazu tu zostawić, bo wiózł go na Szlązk do swych posiadłości, lecz jak zapewniają współcześni, N. Panna temu się oparła.

W r. 1430 sekta husytów i grabieżców uwiozła obraz z Częstochowy, sponiewierała i połamała go na części, drąc szablami, lecz obrazu woli świętej nie podołali najezdźcy, i obraz został na Jasnej Górze.

W czasie pożaru wielkiego w r. 1690, obraz przeniesiono do kościoła św. Barbary, lecz wówczas oblicze N. Maryi Panny, jak zapewniają współcześni, tak posmutniało, że wszyscy kapłani i lud zebrany głośnym płaczem z żalu wybuchnął.

Wszystkie stany, od króla aż dokmiotka, jednoczyli się jak dzieci jednej najlepszej matki u stóp św. obrazu.

To też bez nawoływań przez wszystkie wieki z roku na rok niezliczone tłumy ludu wszystkich stanów z kraju całego dążą na uroczystości, obchodzone na Jasnej Górze, czują one w tem potrzebę i dług serca.

Widok ten owych tłumów tak serdecznie, tak szczerze zespolonych we czci i uwielbieniu ku N. Pannie, sprawia widok najbardziej imponujący. Modły takie płyną do nieba, zasłaniając od zguby naród i oddając mu siły do dalszej pracy i wytrwałości.

Wśród wielu i różnych uroczystości, obchodzonych na Jasnej Górze—brakło jednej... brakło święta samej M. B. Częstochowskiej. To też Ojciec św., Pius X, ustanowił święto wielkiej wagi, z oktawą M. B. Częstochowskiej, zaliczone do najważniejszych świąt w kościele katolickim. Święto to przypada w pierwszą środę po św. Bartłomieju, bo według stałej tradycyi, w dniu tym obraz cudowny około r. 1382 na Jasnej Górze umieszczony został.

Następnie Ojciec św. przywiązał do uroczystości tej odpust zupełny dla wszystkich, którzyby się podczas niej spowiadali i komunikowali. Jest to trzecie uroczyste oddanie hołdu przez stolicę św. obrazowi cudownemu na Jasnej Górze. Pierwszym hołdem stolicy św. była uroczysta koronacya obrazu N. Panny z polecenia papieża Klemensa XI w dniu 8 września 1717 r., przez biskupa ks. Szembeka, dokonana w asystencyi wielu biskupów, prałatów i narodu. Drugim hołdem stolicy św. był dekret papieża Klemensa XI, dnia 4 kwietnia 1718 roku wydany, którym ustanawia Bractwo M. B. Częstochowskiej i liczne łaski duchowne doń przywiązuje. Bractwo to wprowadzono z największą uroczystością d. 7 września 1718 roku. W uroczystości tej brało udział wielu biskupów, prałatów, duchowieństwo i naród cały.

Obecnie, jak słychać, z radością i wdzięcznością największą dla Ojca św. Piusa X naród przyjmuje wiadomość o święcie M. B. Częstochowskiej, bo to święto jest matki najczulszej na nędze nasze, Opiekunki i Patronki, więcej, bo królowej polskiej, jak ją naród wiedziony szlachetnem i synowskiem uczuciem wdzięczności nazwał.

Po uroczystości tedy Wniebowzięcia N. Panny i poświęceniu w dniu tym wieży nowoodbudowanej, nadchodzi wielkie święto M. B. Częstochowskiej, które w dniu **29 sierpnia 1906 r.** uroczy-

ście z wystawieniem Najświętszego Sakramentu na Jasnej Górze obchodzone będzie.

Radość to niezwykła dla synów i córek Maryi, dla czcicieli N. P. Częstochowskiej, również i z daru bardzo wielkiego stolicy Piotrowej, bo odpustu zupełnego dla tych, którzy w uroczystość tę będą się spowiadali i komunikowali.

Ks. Euzebiusz Rejman.

Rozmowa z gen.-gubernatorem Finlandyi.

W piśmie sztokholmskiem «Dagens Nyheter» opowiada korespondent rozmowę swoją z gen.-gubernatorem Finlandyi, Gerardem, o którym twierdzi, że wbrew zasadzie, przyjętej przez dostojników rosyjskich, odznacza się wielką uprzejmością dla dziennikarzy.

„Jeżeli chciano wybrać osobę—pisze korespondent—która może wpłynąć na to, ażeby zniknęła z czasem nienawiść do rosyan u finlandczyków, to właśnie najodpowiedniejszym człowiekiem jest tajny radca Gerard".

— Niesłusznie zarzucają rządowi—rzekł gen.-gubernator — że stoi w niedającej się pogodzić sprzeczności przy prowadzeniu polityki rosyjskiej i finlandzkiej. Ruch w Rosyi jest innego zupełnie rodzaju, niż w Finlandyi, tam nie jest to ruch, jak tutaj, liberalny, lecz rewolucyjny. Błędem jest oskarżać rząd o wrogie usposobienie dla sprawy wolności. Swoje tendencye liberalne okazał rząd nietylko w Finlandyi, ale i w Rosyi przez zwołanie Dumy i przez zachowanie się swoje podczas trwania tej Dumy. Że stawia opór ruchowi rewolucyjnemu, tego nie można mu ganić. Nawet najliberalniejszy rząd nie mógłby dopuścić do takiego rozwiązania kwestyi agrarnej, jak to chciała uczynić Duma.

— Jest jeszcze coś innego, co trzeba brać pod uwagę, a o czem się zapomina, gdy się mówi o przeciwieństwach w polityce rządu. To, co jest możliwe w małym, bardzo rozwiniętym kulturalnie kraju, jak Finlandya, to niemożliwe jest na ogromnym obszarze Rosyi i wobec jej wielojęzyczności. Rzecz naturalna, że i w Rosyi są przestrzenie, dostatecznie już przygotowane do przyjęcia reform liberalnych; ale gdzieindziej grunt dopiero powolnie trzeba przygotowywać. Jak te reformy przyjęłyby się np. w Turkiestanie, który do Rosyi należy dopiero od lat 30 i którego my nawet wcale nie znamy?

Tu korespondent zrobił uwagę, że istnieją w Szwecyi obawy, iż rząd rosyjski dlatego powrócił do dawnej polityki wobec Finlandyi, ponieważ czuje się słabym. Istnieje jednak ciągle niebezpieczeństwo, że z chwilą, gdy rząd rosyjski poczuje się na siłach, to władzę znów uchwyci w ręce i będzie się starał przeprowadzić swoje plany asymilacyjne.

— Niech nas Bóg broni od czegoś podobnego!—zawołał gen.-gubernator Gerard.—Z jakiegoby to się stać miało powodu? Jedyna tylko mogłaby być obawa wtedy, gdyby finlandczycy zaryzykowali się w ruchu rewolucyjnym w Rosyi. Sądzę jednak, że zdrowa opinia publiczna będzie przeciw temu reagowała. Dobre chęci widzimy w tem, że cały zdrowy ogół zwrócił się np. przeciw t. zw. «Czerwonej gwardyi».

Co do antypatyi finlandczyków do rosyan, to gen.-gubernator przyznał, iż ona nietylko istnieje, ale wzmaga się ustawicznie.

— Ale i tutaj dużo się zmieni—rzekł.—Prawda, że finlandczycy wyprawiali radosne obchody, gdy wojska rosyjskie ponosiły klęskę za klęską na wojnie. Ale działo się to wówczas, gdy sami najbardziej byli uciskani. Mur, który nas rozdziela, zniknie z czasem i wszystko się poprawi".

Ostatnie słowa — robi uwagę korespondent szwedzki — powiedział Gerard z taką smutną miną, że znać było, iż sam nie wierzy w to, co głosiły usta.

KORESPONDENCYA.

Ciechocinek, 22-go sierpnia.

Trzeci sezon w Ciechocinku nigdy podobno nie był tak ożywionym jak w roku bieżącym, zwłaszcza pod względem jakości gości kąpielowych; obecnie bowiem przeważa inteligencya, zwłaszcza ziemiaństwo dość silnie jest reprezentowane. Lista kuracyuszów, zapisanych w zakładzie, obejmuje około 7,700, a spora liczba bawi wprost na letniem mieszkaniu. Dość osób opóźniło swój wyjazd na wieść o krwawych wypadkach w Warszawie, Łodzi i wielu innych miastach naszego kraju.

Z osób znanych bawią tu jeszcze Józef Jankowski, poeta, Jeske-Choiński z rodziną i paru dziennikarzy z Warszawy.

Jak już pisałem w korespondencyi poprzedniej, Ciechocinek zmienił się bardzo i znacznie rozszerzył swoje środki kuracyjne, oprócz bowiem kąpieli sołankowych, gazowych i elektrycznych posiada bardzo ładnie urządzony zakład hydropatyczny, kąpiele świetlne i inhalacyę parową. Mieszkania względnie niedrogie; w trzecim sezonie wcale ładny pokój z pościelą i kompletnem urządzeniem dostać można za 30 do 35 rb.

Mniej wybredni w willach, bardziej od zakładu oddalonych, skromny ale przyzwoity pokój dostać mogą w cenie od 15—20 rb. na sezon. Obiady w bufecie stacyjnym składające się z 3 dań z kompotem, smaczne i zdrowe wydają po 50 kop.; w podrzędniejszych restauracyach można mieć niezły obiad za kop. 40. W mleczarniach i kawiarniach ceny bardzo przystępne, z wyjątkiem hotelu Milera, należącego do najdroższych.

Plagą Ciechocinka jest brak kanalizacyi i chodników. Po deszczu brnąć trzeba po błocie, co zwłaszcza dla reumatyków mniej pożądane przy kuracyi. Zaraz po sezonie zarząd kąpielowy przystępuje do urządzenia kanalizacyi, na co przeznaczono cały dochód czysty z roku bieżącego, wynoszący do chwili obecnej z górą rb. 100,000. Jednocześnie w całym Ciechocinku zaprowadzoną zostanie instalacya elektryczna z urządzeniami, dostarczającemi energię do mieszkań. Obecnie oświetla Ciechocinek lamp elektrycznych 40, w roku przyszłym będzie 100; zaprowadzone też zostaną wodociągi.

S. Ł.

Na odbytych w Petersburgu i Moskwie zjazdach b. posłów do Dumy, oraz członków komitetów: centralnego i gubernialnych partyi Wolności ludu (kadetów), rozważano pomiędzy innemi najbliższe zadanie stronnictwa wobec dzisiejszej sytuacyi politycznej. Uchwalono trzy punkty, mające służyć za podstawę do agitacyi partyjnej wśród szerokich warstw ludności: 1) żądanie natychmiastowego zwołania reprezentacyi narodowej; 2) żądanie bezzwłocznej zamiany obecnego ministeryum na ministeryum odpowiedzialne, składające się z ludzi, cieszących się zaufaniem większości Dumy i mogących podjąć się obowiązku urzeczywistnienia programu, zawartego w odpowiedzi b. Dumy na mowę Tronową i 3) żądanie natychmiastowego przeprowadzenia reformy agrar-

KRONIKA TYGODNIOWA.

—?—

Przemysłowiec seryo i tandeciarz.—Pogląd na frajerów w handlu.—Dobrodziejki, czyli milionerki od szkół 7-klasowych. — Dobroczynne reklamy.—Oda do młodzieży.

Zastałem w cukierni grono kupców i przemysłowców ogromnie zmartwionych. Jedni i drudzy obcierali pot z głowy i narzekali:

— Co za czasy, co za czasy!

— Jeszcze szklaneczkę kawy!

— Możeby „na klamerkę" piwka?...

— To szkodzi mi na żołądek...

— Piwo?... Chyba czasy, te mogą zatruć człowieka, ale temu wszystkiemu wyście winni.

— My?

— A wy, tandeciarze, łajdaki. Wyrabialiście najlichszy towar i wtykaliście go wszędzie za psie pieniądze. Przy takiej operacyi musieliście obdzierać robotnika. Wszystko ma swój koniec. Z początku psuliście Łodzi renomę solidnego przemysłu, obawialiśmy się, że naszych towarów nie zechcą na rynkach wschodnich kupować, a tu tymczasem straszniejsze nastąpiły czasy...

— Słyszysz, Leoś, jak oni rozumują: naszych towarów nie kupowanoby na rynkach wschodnich. Jacy zarozumiali! Oni myślą, że ta Łódź, co ma ulicę Piotrkowską i kilka bocznych «pereułków», obsłuży całą ludność 130-milionową... Czy wy wiecie, co to jest 130 milionów? To nie jest ani 500, ani 5,000...

My rozumujemy tak: Potrzebuję jaknajrychlej zrobić majątek... Czy to zły interes majątek? To wcale piękny interes, to najlepszy interes. Wasz towar jest drogi, a mój tani... i ładnie wygląda. Czy każdy człowiek ma być tkaczem, żeby wiedział, ile w nim wełny albo bawełny?... Ale ja wiem, że bawełna dobrze robi i kieszeni, więc jej dorzucam coraz więcej.

Sprzedaję tandetę...

— Na drugi raz ten obywatel nie kupi twego towaru.

— Ale jest 130 milionów głupich, którzy o tem nie wiedzą, że to zły towar. A te miliony frajerów starczą na 100 lat dla mnie i dla moich jednakowo ze mną myślących towarzyszów.

— A potem?

— Ha, ha, ha!... Potem, za sto lat, już dwa razy ci wymrą, a na ich miejsce narodzi się nowych 100 milionów... Wasz mocny towar leży na półkach, a mój już sprzedany i podarty...

Roześmiał się szyderczo i, wziąwszy dziennik do ręki, począł przepatrywać ogłoszenia. I znów śmiał się do rozpuku.

— Czego się śmiejesz, tandeciarzu? — zawołał jeden z sąsiadów.

Tandeciarz, w miejsce odpowiedzi, począł czytać tekst ogłoszeń: Siedmioklasowa szkoła żeńska pani Kukuryku. Siedmioklasowy zakład naukowy żeński pani Cimcirimci. Siedmioklasowe gimnazyum żeńskie pani Fifidrackiej i t. d.

— Same siedmioklasowe zakłady!

— Czy cię to dziwi?

— Czyż nie może dziwić! Czy pamiętacie, ile to naszych pieniędzy idzie na szkołę handlową, pomimo pobieranych grubych wpisów, a tu znalazło się tyle dobrodziejek, które przyrzekają nam dać szkoły ze swoich własnych funduszów. Co to za jedne? Czy to amerykańskie milionerki?

To biedne nauczycielki, które w ten sposób pragną przeprowadzić swoje ciężkie interesy. Zapytaj się tylko tych właścicielek pensyi, ile są winne swoim nauczycielkom za rok zeszły. Mimo to, z odwagą lecą naprzód, jak ja z moim towarem!

No, bądźcie zdrowi, bo muszę «biegnąć» i szukać szkoły dla swego syna.

— Masz handlową.

— Dziękuję, ona nie daje praw!

Wybiegł. Wyszedłem i ja za tym ciekawym człowiekiem, aby dowiedzieć się dokąd idzie i czego szuka, ale zniknął mi z oczu.

Zobaczyłem go potem w tłumie, ale odeszła mi chęć dowiedzenia się reszty, pomyślałem tylko, że to jest wielce zacny obywatel (?!).

Po drodze ktoś mnie zatrzymał i podał list następującej treści:

„Kochany redaktorze! W dzienniku Waszym olbrzymi obszar zajmują artykuły, poświęcone ludzkiemu samochwalstwu i samolubstwu. Mówię tu o «Nadesłanych». W tych rubrykach znajdujemy podawane przez obydwa Towarzystwa dobroczynności wykazy ofiar, złożonych na ręce tych Towarzystw.

Pan X dał 50 kopiejek z powodu zaślubin panny N z panem X. Ten zamiast powinszowania babuni — 25 kop. i t. d.

Uważam, że te rubryki powinien redakter zupełnie wykasować ze swego pisma, a moją uwagę mogę poprzeć jeszcze tym dowodem, że żadna z zagranicznych gazet tego nie pomieszcza.

Nie mówię tu o ofiarach napływających do redakcyi, w tym wypadku słusznie redakcya kwituje z odbioru. Za ofiary jednak złożone w towarzystwie dobroczynności, powinien zarząd dziękować osobiście—wysyłając, jeżeli już tego zachodzi konieczna potrzeba, podziękowania na papierze firmowym towarzystwa".

Uważając za słuszne powyższe wywody, przedstawiłem list redaktorowi, który również to samo potwierdził, możemy się więc spodziewać, że więcej te reklamy w dzienniku nie będą się nadal tak rozpierały.

Zaczyna się rok szkolny, już młodzież nadciąga z różnych stron wywczasów do miasta. Zapowiadane przed wakacyami rozmaite zakłady z prawami do skutku nie dochodzą. Szkoła polska szykuje swoje podwoje na przyjęcie miłych gości.

Oby tylko miłych!

Sądzę jednak, że młodzież oceni swoje stanowisko, zrozumie przetworzenie się szkoły i z całym szacunkiem i pietyzmem do niej wejdzie. Potrafi uszanować jej wielki cel i tych wszystkich, co w imię tego celu iść chcą i pójdą.

G-wont.

nej, której punktem wyjścia winna być zasada przymusowego wywłaszczenia gruntów prywatnych.

Prezesem komisyi do zbadania na miejscu wypadków w Królestwie Polskiem mianowano generał-adjutanta Strukowa.

„Strana" dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że generał-gubernator warszawski, generał-adjutant Skałłon, otrzymać ma dłuższy urlop na wyjazd zagranicę.

Z Petersburga telegrafują do „Kuryera Warszawskiego":

„Dzisiaj rada ministrów obradowała długo nad tem, jakiej polityki należy trzymać się wobec wzrostu działalności terorystycznej rewolucyonistów. Rada ministrów uchwaliła trzymać się ściśle prawa, nie okazując przytem żadnej słabości.

Uchwalono przeprowadzić wybory do Dumy państwowej jednocześnie w całem państwie.

Każdy minister do dnia 14 grudnia winien zaznaczyć, jakie środki należy przeprowadzić przez Dumę i jakie przepisy tymczasowe należy stosować przed zgromadzeniem się Dumy.

Najprzód będą opracowane projekty prawa, jakie mają być przedstawione Dumie."

Nad pasażerami, jadącymi z Warszawy do Petersburga, wzmocniono nadzór policyjny. Role agentów tajnych spełniają podobno także kobiety.

„Neue Freie Presse" przytacza treść rozmowy prezesa komitetu berlińskiego do niesienia pomocy ofiarom pogromów, dr. Natana, z prezesem ministrów Stołypinem. Rozmowy tej zażądał sam Stołypin. Rzecz oczywista, że treścią dwugodzinnej konferencyi była kwestya żydowska. Zdaniem Stołypina obecnie od żydów wyłącznie zależy, ażeby wykroczenia władz administracyjnych i tłumów przeciw nim zmniejszyły się. Prezes ministrów postawił sobie za zadanie „bolesną sprawę żydowską w Rosyi rozwiązać w jaknajszybszym czasie i w sposób jaknajszerszy. Ale równouprawnienie żydów i przyznanie im wszystkich stawianych przez nich żądań w dzisiejszych stosunkach pod żadnym warunkiem nie może być przeprowadzone. Nie leżałoby nawet w interesie samych żydów."

W dalszym ciągu rozmowy oświadczył Stołypin, że dowiedzioną już jest stanowczo rzeczą, iż w ruchu rewolucyjnym żydzi bardzo silny biorą udział. Nic przeto dziwnego, że nienawiść ku nim u wszystkich żywiołów przyjaznych rządowi występuje w jaskrawy sposób, a nawet doprowadza do pożałowania godnych mordów. Rząd rosyjski boleje głęboko nad temi mordami i dlatego zaprowadzone zostały jaknajszersze środki, ażeby pogromy w rodzaju Kiszyniowa, Białegostoku i t. p. więcej się nie powtórzyły. W r. b. wyemigrowało z Rosyi już 300,000 żydów wobec 185,000 w roku ubiegłym, ale rząd pragnie tym emigrantom dopomódz. W końcu Stołypin wyraził nadzieję, że z chwilą ogłoszenia wyborów do Dumy emigracya masowa żydów zmaleje.

„Praw. wiestn." donosi: Ministeryum oświaty wniesie do rady ministrów na pierwsze posiedzenie projekt otwarcia średnich szkół technicznych w Woroneżu, Złatouście, Żytomierzu i Kiszyniowie; na drugie posiedzenie projekt zniesienia przepisów, ustanawiających kary za nauczanie domowe i tajne.

W guberniach kraju zachodniego i Królestwie Polskiem ma być przyznane żydom prawo otwierania we wszystkich miejscowościach szkół prywatnych, zgodnie z prawem z dnia 19 lutego 1863 r.

W chwili obecnej, na zamówienie rządu rosyjskiego, budowany jest w Anglii krążownik „Ruryk" pojemności 15,000 tonn, we Francyi krążownik „Admirał Makarow" pojemności 7,700 tonn. Innych obstalunków w Anglii nie uczyniono i nie zamierzono czynić na przyszłość. Donosi o tem Agencya Rosyjska.

„Tägl. Rundschau" zaprzecza pogłosce, jakoby ministeryum spraw wewnętrznych opracowywało projekt prawa, upoważniającego komisyę kolonizacyjną do wywłaszczania w razie potrzeby właścicieli majątków ziemskich.

Rada ministrów uznała za słuszne zniesienie czasowych przepisów z dnia 3 kwietnia 1892 r., dotyczących stosowania kar za potajemne nauczanie w guberniach Litwy, Białorusi i Królestwa Polskiego, które utraciły racyę bytu, wobec wydania praw 17 kwietnia, 1 maja 1905 r. i 22 kwietnia 1906 r., pozwalających na wykłady religii katolickiej w języku polskim, a także na nauczanie języka polskiego w zakładach naukowych wymienionych miejscowości.

ZACIĄGAJCIE SIEBIE i INNYCH W SZEREGI MACIERZY SZKOLNEJ!

Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Namysława. Jutro Włastymira.

BENEFIS. Dziś benefis dyrektora orkiestry włościańskiej, Karola Namysłowskiego, w hotelu Manteufla.

ZEBRANIE. Jutro ogólne zebranie I Kasy pogrzebowej, Mikołajewska 54, o godz. 3—5 po poł.

KRONIKA.

Nowe święto. Donieśliśmy już w korespondencyi z Częstochowy, że papież Pius X ustanowił dla kościoła naszego nowe święto Matki Boskiej Częstochowskiej. W kwestyi tego święta przeor i generał Paulinów, ks. Euzebiusz Rejman, nadesłał nam artykuł, który drukujemy na 1-ej stronicy.

Zmiany duchowieństwa. Ks. Józef Bakalarczyk wikaryusz parafii Świętokrzyskiej w Łodzi, został przeniesiony do parafii Najświętszej Maryi Panny w Warszawie. Na wikaryusza parafii Chojny, został naznaczony ksiądz Józef Borensztedt z Warki.

Sprawa prasowa. Dziś przybyły z Piotrkowa sędzia do spraw szczególnej wagi, Aleksandrow, wezwał do wyjaśnienia redaktora naszego pisma jako oskarżonego z mocy § 275 I punktu n. K. K. z powodu umieszczenia w nr. 140 „Rozwoju" artykułu p. t. „Wiec rosyan w Teriokach". Artykuł powyższy kodeksu grozi karą od 16 miesięcy do 2 lat 8 miesięcy więzienia.

Śmiertelność w Łodzi. Według danych urzędowych, zaczerpniętych w magistracie tutejszym, w przeciągu dwóch tygodni t. j. od dnia 28-go lipca do dnia 13-go sierpnia r. b. zmarło w Łodzi 526 osób, w tem 418 dzieci i 108 dorosłych. Na szkarlatynę zmarło 101, na katar żołądka i kiszek 100 osób.

Odmowa. Dowiadujemy się, że miejscowe władze policyjne odmówiły zarządowi chrześciańskiego Towarzystwa dobroczynności pozwolenia na urządzenie zabawy ogrodowej na rzecz zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce.

Zatarg w fabryce Tow. akc. K. Scheiblera. W swoim czasie robotnicy fabryki akc. Tow. K. Scheiblera zażądali od administracyi, aby przedsięwzięła kroki, w celu usunięcia wojska z fabryki. Administracya po porozumieniu się z zarządem, podjęła starania u naczelnej władzy krajowej, lecz bezskutecznie.

Po otrzymaniu takiej odpowiedzi robotnicy, opierając się na tem, że w niektórych miastach Cesarstwa, skierowanie tej sprawy na drogę sądową dało wyniki pomyślne, gdyż na podstawie wyroku sądowego wojsko usunięto z fabryk, żądali od administracyi Towarzystwa akcyjnego K. Scheiblera, aby ta wystąpiła na drogę sądową.

Żądanie swoje robotnicy postawili kategorycznie, grożąc ogólnym strejkiem, jeżeli do dnia 27-go b. m. t. j. do nadchodzącego poniedziałku, administracya nie poczyni odpowiednich kroków.

Nie mogąc sama działać, administracya wysłała drogą telegraficzną zapytanie do akcyonaryuszów zagranicę i oczekuje odpowiedzi.

Z gospody czeladzi tokarskich. W niedzielę dnia 26-go sierpnia o godzinie 3-ej po południu w lokalu „Liry", Nawrot 38, odbędzie się miesięczne zebranie czeladników tokarskich.

Kelnerzy. W czasie długo trwającego strejku kelnerów, lepsi i sumienniejsi kelnerzy opuścili Łódź, udając się do Warszawy, Rygi, Kijowa. Została garść niewielka dawnych kelnerów i kilkudziesięciu wyrzutków, których żadna restauracya przyjąć już nie chce. Miejsce dawnych kelnerów zajęła młódź, nie mająca przedtem z tym fachem nic do czynienia. Dawni kelnerzy skarżą się, że zarobki i napiwki bardzo się skurczyły i pomimo dopłaty ze strony gospodarzy, mają dziś mniej jeszcze, niż dawniej.

Właściciele zakładów gastronomicznych stękają, a niektórzy nawet zamykają swe restauracye o parę godzin wcześniej, niż dawniej, a to z powodu braku gości.

Z Lutni. Próba koła dramatycznego i lekcye deklamacyi odbędą się w sobotę dnia 25 b. m. o godzinie 8 wieczorem.

Z Liry. Pierwsza powakacyjna próba chóru męskiego «Liry» odbędzie się jutro, t. j. w niedzielę o godz. 4 popoł.

Zdziwienie pasażerów. Od czasu uruchomienia pociągu osobowo-towarowego, dziś po raz pierwszy pociąg ten wyszedł z Koluszek o właściwym czasie, za co pasażerowie dali zawiadowcy owacyjne brawo. Pociąg ten przybył do Łodzi również o właściwym czasie.

Ćwiczenia straży. W poniedziałek, dnia 27-go sierpnia, o godz. 6 i pół wieczorem odbędą się ćwiczenia I, III i IV oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, w domach rekwizytowych tychże oddziałów.

Aresztowania. Wczoraj zostali aresztowani przy ul. Piotrkowskiej № 28 Eljasz Margenstras i przy ul. Widzewskiej 31, Józef Pański.

Napad i rabunek pieniędzy. Wczoraj, po godzinie 6 wieczorem, szosą zgierską jechała furmanka, na której siedziało dwóch ludzi: Konstanty Piekarski woźnica i Franciszek Bakalarz, ekspedyent, wiozący z Łodzi z firmy Wilhelm Landau worek pieniędzy do fabryki Tow. akcyjnego J. G. Borsta w Zgierzu. Gdy furmanka znalazła się w pobliżu lasów zgierskich, wybiegło nagle pięciu uzbrojonych w rewolwery żydów, którzy, dając kilka strzałów w powietrze, zatrzymali furmankę i pod groźbą rewolwerów odebrali worek z pieniędzmi. Wiozący, w obawie o własne życie, nie ruszali się z miejsc. Rabusie, zabrawszy na plecy worek, umknęli do lasu. Niektórzy z nich dali jeszcze parę strzałów z rewolwerów do jadącego w stronę Zgierza tramwaju i zrzuciwszy przyprawione brody, również uciekli do lasu za swoimi towarzyszami.

Wśród jadących tramwajem powstał popłoch. niektórzy wyskakiwali z wagonu.

Według informacyi wiozących pieniądze, w worku znajdowało się srebrną monetą pieniędzy 1,000 rubli, które wieźli, po odebraniu z banku p. f. Wilhelm Landau, na dzisiejszę wypłaty w fabryce Borsta.

Dotychczas, mimo energicznych poszukiwań, na ślad rabusiów nie natrafiono.

Strzały. Wczoraj, o godz. 8 wieczorem robotnicy fabryki Wiślickiego, przy ulicy Długiej № 138 dali strzał do stojącego przed fabryką Kadlera patrolu wojskowego. Skutkiem tego strzału, na mocy rozporządzenia władzy zwierzchniej, niebawem paruset wezwanych żołnierzy otoczyło gmach fabryki Wiślickiego. Część wojska wraz z policyą weszła do wnętrza fabryki, gdzie dokonano szczegółowej rewizyi.

Podczas rewizyi znaleziono kilkanaście proklamacyi w języku niemieckim oraz rewolwer starego systemu nie nabity i jeden nabój.

W celu dania wyjaśnień wezwano do IV-go cyrkułu policyjnego trzech robotników: Wilhelma Halopa, Deringa i Maurera.

Obecnie fabrykę strzeże wojsko.

Ogólne osłabienia. W ciągu dnia wczorajszego następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Lipowej nr. 63 Michał Matusiak, lat 40; na cmentarzu katolickim Franciszek Wycierak, lat 22, który odwieziony został do mieszkania na ul. Franciszkańską; na ul. Piotrkowskiej nr. 24, człowiek lat około 30, z nazwiska i adresu nieznany; na ul. Zagajnikowej Stanisław Wasilewski, lat 48 i na ul. Głównej nr. 50 Bolesław Wymysłowski, lat 42, bez zajęcia. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

Złamanie żober. Na ulicy Radwańskiej nr. 6 Ignacy Biskupski, robotnik fabryki Geyera, został przyciśnięty rolwagą do słupa i odniósł złamanie kilka żeber. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, B. odwieziony został na dalszą kuracyę do szpitala Poznańskich.

Przejechanie. Na ulicy Wólczańskiej nr. 119 Walentyna Pawlak, 5-letnia córka robotnika fabrycznego, została przejechana przez wóz, ma złamane żebra i ogólne potłuczenie; w bardzo ciężkim stanie zdrowia odwieziona została do szpitala dziecięcego Anny Maryi.

Przy pracy. Na ul. Benedykta nr. 74 Franciszek Malinowski, robotnik fabryki Kohna, lat 30, pochwycony został przez tryby maszyny i odniósł poszarpanie prawej ręki. Rany opatrzył lekarz Pogotowia.

Kradzieże. Wczoraj po południu z mieszkania Karola Głowackiego przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 163, skradziono różne rzeczy. — Przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 200 z mieszkania inżyniera Prachińskiego skradziono różne rzeczy, wartości 480 rb.

UCHWAŁY
drugiego zjazdu księży prefektów.

1) Stwierdzając, że wszystkie szkoły w kraju są wyznaniowe, a więc obowiązane zabezpieczyć wychowańcom wszystkich wyznań wychowanie i wykształcenie religijne, zjazd wyraża przekonanie, że przestrzeganie pełnienia przez młodzież szkolną obowiązków religijnych jest powinnością szkoły.

2) Celem doskonałego przygotowania młodzieży, przystępującej po raz pierwszy do Sakramentów świętych, postanowiono organizować osobne po za lekcyami nauki.

3) Dla podniesienia ducha pobożności i poczucia narodowego, zjazd postanawia organizowanie uroczystego obchodzenia rocznie religijnych, narodowych i szkolnych oraz nabożeństw za ofiarodawców na cele oświaty krajowej z wszczepianiem młodzieży obowiązku zwracania instytucyom publicznym zapomóg, otrzymywanych w okresie szkolnym.

4) W celu wyrobienia wśród młodzieży ducha religijnego i obywatelskiego, prefekt starać się winien o tworzenie zrzeszeń uczniowskich, bądź przez inicyatywę własną, bądź też pomagając inicyatywie innych.

5) Obowiązkiem prefekta jest zaznajamiać młodzież z zadaniami różnych zawodów, celem obudzenia powołań, odpowiadających indywidualnym zdolnościom pojedyńczych wychowańców. Oświadczających zamiar poświęcenia się stanowi duchownemu, prefekt powinien otaczać szczególną opieką, polegającą na zalecaniu kończenia całkowitego kursu wykształcenia średniego, wzmacnianiu charakteru i ożywianiu ducha religijności i pobożności.

6) Po wysłuchaniu prac komisyi, wybranych przez pierwszy zjazd, przyjęto:

a) program szczegółowy dla szkół początkowych miejskich i wiejskich;

b) podział materyału nauki religii na wszystkie klasy szkół średnich męskich i żeńskich;

c) szczegółowy program dogmatyki i etyki, jako też historyi kościoła dla szkół średnich;

d) uchwałę zjazdu częstochowskiego o wprowadzeniu wykładu apologetyki do programu szkół średnich, postanowiono uchylić;

e) przy dalszej pracy nad układaniem programu w zakresie nauki religii mieć na uwadze całokształt nauk danego typu szkoły.

7) Prefekt przez swe osobiste przymioty i kwalifikacye winien stać się niezbędnym członkiem tych rad szkolnych, do których nie należy z urzędu.

8) Uznając konieczność łączności ze społeczeństwem w pracy religijnej i obywatelskiej, zjazd postanawia, nie tworząc odrębnego związku, przyłączyć się do Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego dla utworzenia przy niem Koła prefektów.

9) Zjazd postanawia delegować swoich przedstawicieli na wrześniowy zjazd księży katechetów w Galicyi.

Zbrojny napad w Otwocku.

Donieśliśmy wczoraj o napadzie na stacyę kolejową w Otwocku. Obecnie podajemy za «Kuryerem Warszawskim» bliższe szczegóły:

O godzinie 10 m. 49 wieczorem niewiadomi sprawcy dali 2 strzały z rewolweru do stojącego na peronie w Otwocku żandarma stacyjnego, Swiridenki, chybili jednak i umknęli. Żandarm wsiadł zaraz do pociągu i pojechał w stronę Warszawy po wojsko.

W kwadrans po odejściu pociągu, przeszło dwudziestu uzbrojonych ludzi napadło na dworzec otwocki, do którego dali na wstępie kilkadziesiąt strzałów. Steroryzowawszy w ten sposób wszystkich, wtargnęli oni najpierw do kancelaryi dyżurnego pomocnika zawiadowcy, żądając oddania rewolweru i klucza od kasy. Następnie, znajdującego się tamże drugiego pomocnika, p. Grendze, zmuszono do tego, aby zaprowadził ich do mieszkania zawiadowcy, p. Sawickiego, od którego zażądali wydania klucza od kasy. Mając przyłożone rewolwery do skrani, p. Sawicki oddał klucz napastnikom, którzy otworzyli kasę i zabrali z niej 600 rubli. W dalszym ciągu udali się do kasy biletowej i zabrali z niej cały przychód dzienny, a potem do telegrafu, gdzie urzędnik, zagrożony rewolwerami, musiał oddać cały wpływ za depesze z czwartku, w sumie... zaledwie 45 kop.

Gdy jedni tak operowali wewnątrz dworca, inni na peronie trzymali w szachu całą służbę oraz publiczność, zmusiwszy wszystkich groźbą rewolwerów do trzymania rąk w górze. Konduktor stojącego na dworcu pociągu towarowego, Konstanty Warłamow, pod wpływem strachu zaczął uciekać. Napastnicy dali do niego dwa strzały i zabili na miejscu.

Cały napad zbrojny trwał kilkanaście minut. Załatwiwszy się, sprawcy dali w różnych kierunkach kilkadziesiąt strzałów i rozbiegli się w las.

Napastnicy byli prawie wyłącznie młodymi ludźmi, mówili łamaną polszczyzną. Część ich była zamaskowana.

Kiedy żandarm Swiridin powrócił z Warszawy z kilkunastu żołnierzami i żandarmami, urządzono w nocy obławę, której rezultatem było schwytanie w lasach okolicznych 11 nieznanych ludzi, a w tem 6-u uzbrojonych w browningi. Wszystkich 11 odstawiono na stacyę i stąd wyprawiono pociągiem № 19, wychodzącym z Otwocka o godz. 6 m. 4 zrana. Aresztowani pomieszczeni byli w jednym wagonie, przyczepionym za lokomotywą i strzeżonym przez 10-u żołnierzy z podoficerem oraz czterech żandarmów.

Kiedy pociąg o godzinie 6-ej min. 30 przejeżdżał przez stacyę Falenicę i zbliżał się do przystanku Radość, podeszło około 50-iu ludzi, którzy zaczęli strzelać z rewolwerów w kierunku lokomotywy, chcąc najwidoczniej zatrzymać pociąg i odbić przewożonych aresztantów. Na odgłos strzałów, znajdujący się w pociągu żołnierze podbiegli do okien i odpowiedzieli salwami. Maszynista, nie wiedząc co robić i obawiając się zatrzymać pociąg, zwolnił jedynie biegu, dzięki czemu żołnierze, zostawiwszy żandarmów na straży z więźniami, powyskakiwali z pociągu i zaczęli gonić napastników, strzelając z karabinów. Napastnicy rzucili się wówczas do ucieczki i zginęli w lesie.

Żołnierze zaprzestali pogoni i przetrząsnęli jedynie pobliskie krzaki. W lesie przy torze kolejowym znaleziono dwóch napastników: jednego zabitego, drugiego ranionego kulą karabinową w brzuch. Trupa zostawiono na miejscu, rannego zaś przeniesiono do wagonu z aresztowanymi i przywieziono go razem z innymi do Warszawy, zkąd jednocześnie wysłano większy oddział wojska z poleceniem dokonania obławy.

*

Przywieziony do Warszawy raniony uczestnik napadu na pociąg nazywa się Feliks Ciemniewski, liczy lat 33, i jak twierdzą władze żandarmeryjne, odsiadywał już karę więzienną w forcie Aleksego. Zawezwany na stacyę po przybyciu pociągu lekarz Pogotowia, po stwierdzeniu rany postrzałowej w wątrobie, udzielił rannemu pierwszej pomocy, poczem z polecenia komendanta stacyi przeniesiono go na noszach kolejowych do więzienia w cytadeli.

Przywiezionych z nim razem jedenastu domniemanych sprawców napadu na stacyę w Otwocku przetransportowano również do cytadeli.

—:—:—:—

Z KRÓLESTWA.

Szczegóły zajścia w Siedlcach. W «Warsz. Dziewniku» czytamy następującą korespondencyę z Siedlec:

21 sierpnia popełniono u nas nową zbrodnię. O godz. 11 zrana policmajster siedlecki z lekarzem miejskim, felczerem i jednym strażnikiem udali się na oględziny sanitarne domów na ulicę Piękną. Gdy ta komisya weszła do bramy domu Grynszpana, trzeciego od rogu ul. Alejowej,—rozległ się ogłuszający huk wybuchającej bomby. Dym okrył członków komisyi, leżących na ziemi. Gdy dym się rozproszył, oczom widzów przedstawił się straszny obraz. Policmajster, który szedł na przedzie, leżał w kałuży krwi: miał oderwane nogi i dawał słabe oznaki życia. W chwilę potem, nie wracając do przytomności, zmarł. Za nim leżał cały okryty ranami felczer Szwarc. Lekarz Sawicki i strażnik, którzy szli w tyle, otrzymali lekkie kontuzye. Jednocześnie z balkonów i okien, w pobliżu miejsca wybuchu znajdujących się, — zaczęła się strzelanina z rewolwerów do przechodzącego patrolu, który razem z nadbiegłą półrotą, co udawała się na zmianę warty, zaczął ostrzeliwać te domy, z których strzelano. W mieście, a szczególniej na placu Bazarowym, gdzie było pełno ludzi, gdyż we wtorki odbywają się tam targi, powstała straszna panika. Sklepy w mgnieniu oka pozamykano, ulice zapełniły się uciekającymi, tymczasem Piękną ulicę otoczył kordon wojska i nikogo nie wypuszczał. W ciągu godziny, jak mówią naoczni świadkowie, działy się tam rzeczy straszne.

W rezultacie liczą 7 osób zabitych i około 20 rannych—umieszczonych w szpitalu.

Aresztowano bardzo wiele osób, w ich liczbie wielu jest rannych, prawie sami żydzi, gdyż ulica Piękna i sąsiednie leżą w dzielnicy, zamieszkałej przez żydów. Jak twierdzą, bombę rzucił jakiś wyrostek żyd — pod nogi policmajstrowi—poczem zbiegł, inni utrzymują, że bombę rzucono z balkonu domu Grynszpana.

Z Czerwińska nad Wisłą wychodzi kompania do Częstochowy na środowe święto. Przewodniczy jej ksiądz Michał Skupieński.

Katastrofa kolejowa. Wczoraj, około godz. 2 w nocy, pociąg pocztowy № 4 idący z Warszawy do Kowla, na stacyi Maciejów, najechany został przez pociąg towarowy, idący ze strony przeciwnej, z Kowla. Lokomotywa pociągu towarowego, biegnącego po drugiej linii, uderzyła w dwa ostatnie wagony pociągu pocztowego, które nie przeszły po za słupek graniczny. Uderzenie było tak silne, iż wagony strzaskane wyrzucone zostały z szyn na bok plantu i przewróciły się.

W pociągu pocztowym wszczął się ogromny popłoch, gdyż wśród ciemności nie wiedziano co się stało. Okazało się, iż z liczby pasażerów odnieśli szwank poważny: p. Eliza Borejsza i p. Brodowski. Oprócz tego kilka osób uległo lżejszym obrażeniom. Po udzieleniu pomocy lekarskiej, poszwankowanych pasażerów odwieziono tymże pociągiem pocztowym do Kowla.

Komunikacya kolejowa w ciągu paru godzin przywrócona została.

Morderstwo. W korespondencyi do «Warsz. Dniewn.» donoszą z Terespola, gub. siedleckiej, o następującym ohydnym mordzie, dokonanym w dniu 20 b. m. W dniu tym, pod nieobecność właściciela majątku Malaszewice pod Terespolem, dymisyonowanego pułkownika Buczackiego, wtargnęło do dworu kilku bandytów, którzy zamordowali córkę właściciela oraz gospodynię i ranili niebezpiecznie żonę jego oraz służącą. Jak znęcali się nad bezbronnemi kobietami bandyci, świadczą zwłoki zamordowanych: córce pułkownika zadano nożami dwie rany w serce i brzuch, oraz jakiemś tępem narzędziem wybito przednie zęby, gospodynię zaś zabito dwoma pchnięciami noży w serce i piersi. Pani Buczacka oraz jej służąca otrzymały 10 ran. Po dokonaniu mordu, bandyci przetrząsnęli całe mieszkanie, zabrali wiele przedmiotów złotych i srebrnych, 150 rub. gotówką oraz dwa rewolwery, karabin i dubeltówkę. Ranioną panią Buczacką oraz jej służącą umieszczono w terespolskim szpitalu wojskowym. Na ślad morderców, mimo energicznych poszukiwań, nie natrafiono.

Telegramy
Petersburskiej Agencyi Telegraficznej.

Petersburg, 24 sierpnia. W dniu 20 b. m. Najjaśniejszy Cesarz rozkazać raczył konduktora artyleryi na statku „Pamiat' Azowa, Iwana Dawydowa, w nagrodę, że z honorem spełnił swój obowiązek przysięgi i zabity został przy tłumieniu powstania, uważać za awansowanego na podporucznika z dniem 1-ym sierpnia r. b., ażeby wdowa i dzieci po Dawydowie mogli skorzystać ze wszystkich praw i przywilejów, związanych z taką łaską.

Petersburg, 24 sierpnia. Kwestya używania języka polskiego w korespondencyi wewnętrznej i w stosunkach z osobami prywatnemi na kolejach w granicach Królestwa Polskiego będzie wniesiona przez ministra komunikacyi na posiedzenie rady ministrów.

Petersburg, 24 sierpnia. Osobna izba sądowa uniewinniła obywatela gdowskiego, Tiagunowa, oskarżonego o propagandę wśród włościan.

Petersburg, 24 sierpnia. Przebudowany most inżenierski, nad którego rozbiórką pracowało 40 robotników, runął do wody wraz z robotnikami. Czterech z nich utonęło. Ciał nie odnaleziono. Dwóch jest ciężko ranionych, siedmiu lżej.

Petersburg, 24 sierpnia. Doniesienia pism, że na stanowisko wiceministra oświaty proponowany był rektor uniwersytetu moskiewskiego, Manuiłow, lecz odmówił przyjęcia propozycyi, a obecnie kandydatem na tę posadę jest profesor charkowski, Kułakowski, są zmyślone.

Petersburg, 24 sierpnia. Ministeryum spraw wewnętrznych zakończyło zakup ziarna do siewu dla włościan w guberniach, dotkniętych nieurodzajem. Przekazano sumy potrzebne do uskutecznienia tej operacyi.

Petersburg, 24 sierpnia. Na głównej poczcie otworzono paczkę z pieniędzmi, nadesłanemi z Erywania, która miała zawierać asygnaty wyszłych z obiegu rb. 132,000. W miejsce pieniędzy wszakże znaleziono bibułę oraz kawałki ołowiu. Jednocześnie zginęły mające wartość świadectwa banku na sumę rb. 16,400.

Petersburg, 24 sierpnia. „Birż. wied." donoszą, jakoby z wiarogodnego źródła, że wkrótce mają usunąć się z rady ministrów: minister skarbu Kokowcew i kontroler państwa Szwanebach. Ag. Tel. Pet. jest upoważniona do oświadczenia, że wiadomość ta jest kłamliwa.

Petersburg, 24 sierpnia. Dzisiaj w klasztorze Nowo-dziewiczym odprawiono nabożeństwo żałobne za zabitego przed pół rokiem w Warszawie naczelnika kolei nadwiślańskich, Iwanowa. Obecni byli wice-minister Miasojedow, Iwanow, Iwanicki i wyżsi urzędnicy ministeryum komunikacyi. Na trumnie złożono wieniec, przysłany w imieniu Najjaśniejszych Państwa. Minister komunikacyi nie mógł przybyć, gdyż był w Peterhofie z raportem.

Petersburg, 24 sierpnia. Kwestya zakupu zboża na potrzeby żywnościowe ludności dotkniętej nieurodzajem, będzie rozstrzygnięta na sesyi w ministeryum spraw wewnętrznych w dniu 3-im września. Na tejże sesyi rozstrzygnięta będzie sprawa pożyczek, udzielanych ziemstwom dla dokonywania robót publicznych i udzielania pomocy dobroczynnej.

Moskwa, 24 sierpnia. Związek 30 października ogłosił odezwę do wyborców, w której zwraca uwagę na to, że przyszłe wybory do Dumy będą musiały odbywać się w ciężkich warunkach obecnej zawieruchy, która zagraża zagubą resztek wszelkiej kultury. Państwo, osłabione niepowodzeniami zewnętrznemi, zasłabe do sparaliżowania buntu, bezbronne wobec ciosów z zewnątrz, może stać się łatwo łupem sąsiadów. W tak groźnych czasach, każdy obywatel rosyjski winien brać udział w uspokojeniu państwa, i dlatego Związek przypomina wyborcom, w czem widzi wyjście z tego położenia, i jak pojmuje zadania Dumy. Związek żywi przekonanie, że nie droga krwi i ognia zbliży Rosyę do lepszej przyszłości, lecz droga pokojowej walki środkami prawnemi o prawdę, wolność i rozumny porządek. Związek potępia wszelkie gwałty i bezprawia, bez względu na to, zkądby one pochodziły: z góry, czy z dołu.

Program Związku jest następujący: Cesarz rządzi krajem w zjednoczeniu z przedstawicielami narodu, wybranymi przez głosowanie powszechne. Wolność wszystkich, zabezpieczona przez prawo, równość wszystkich wobec prawa, równouprawnienie wszystkich narodowości, troska prawodawcza o klasy pracujące, rozszerzenie posiadłości gruntowej włościan z zastosowaniem w razie potrzeby, przymusowego wywłaszczenia gruntów prywatnych, na zasadzie sprawiedliwej oceny. Gruntowna reforma armii i floty.

W końcu odezwy Związek zapewnia, że stary porządek nie powróci, ale naród winien wytężyć wszystkie swoje siły, aby straszne przejścia doprowadziły Rosyę nie do zguby, lecz do odnowienia, do odrodzenia nowego wolnego i rozumnego życia.

Moskwa, 24 sierpnia. Obrabowano cerkiew na cmentarzu Kalitnikowskim.

Mińsk, 24 sierpnia. Zjazd ziemski w powiecie rzeczyckim stwierdził, że do obywateli należy 100,000 dziesięcin ziemi, a w powiecie jest 248 drobnych gospodarzy, których własność nie przenosi 2 i pół dziesięcin.

Kijów, 24 sierpnia. Na stacyi Sitkowce w powiecie lipowieckim, zrabowano pistnikowi 1,013 rub i dokumenty.

Kinieszma, 24 sierpnia. Około dworca kolejowego ośmiu zbrojnych ludzi zrabowało kasyera fabryki Bakaszina i zabrało mu 28,000 rubli.

Iwanowowozniesieńsk, 24 sierpnia. W lesie około miasta, banda uzbrojonych bandytów napadła na kasyera fabryki ...siunińskich i zrabowała mu rb. 30,000.

Jałta, 24 sierpnia. Na pocztę, jadącą z Jałty do Symferopola, nocą dokonano napaści. Pocztylion i woźnica ranieni. Poczta ocalała.

Narwa, 24 sierpnia. Robotnicy manufaktury krongholmskiej w dniu 9-ym b. m. postawili żądania natury ekonomicznej, poczem zastrejkowali. Administracya przedstawiła sprawę do decyzyi zarządu i na żądanie administracyi w dniu 18-ym b. m. roboty wznowiono, lecz rankiem robotnicy wsadzili dyrektora fabryki do worka. Nadeszło wojsko. Aresztowano 40 robotników i wysłano do Rewla. Fabrykę zamknięto, a 6,000 robotników ostatecznie uwolniono.

Ryga, 24 sierpnia. W nocy na 23-ci banda uzbrojona napadła na kancelaryę gminną Deling w powiecie ryskim. Dwieście razy strzelono w powietrze, spalono wszystkie zabudowania, poczem banda uciekła.

Sofia, 24 sierpnia. Organ rządowy «Nowi wiek» pisze, że Turcya nie miała prawa pod żadnym względem protestować przeciwko rozruchom przeciwgreckim w Bułgaryi. Turcya to bowiem jest przyczyną obecnych zamieszek na półwyspie Bałkańskim. Przez podstępną politykę swoją potrafiła zwrócić nienawiść bułgarów od siebie na greków. Rząd bułgarski nie współczuje z ruchem przeciwgreckim, gdyby zaś chciał odemścić się za gwałty macedońskie, to zwróciłby się nie przeciw grekom, lecz przeciw turkom.

Paryż, 24 sierpnia. Petersburski korespondent dziennika „Temps" donosi, że w rozmowie z oberprokurator Synodu, Izwolski, powiedział do niego, że cerkiew rosyjska nie przebywa przesilenia. Nastrój duchowieństwa zakonnego i świeckiego dobry. Szkoły cerkiewne i parafialne, mimo niektórych wad swoich, są ważne i cenne dla ludności.

DZIENNE.

Petersburg, 25 sierpnia. Miejska komisya wykonawcza, która przeprowadza przebudowę runiętego wczoraj mostu, została zorganizowana. Komisya ekspertów specyalistów stwierdziła, że jeden z robotników pozbawiony nóg, czterech otrzymało rany, pięciu jest leczonych w ambulatoryum, przypuszczalnie jeden zginął.

Moskwa, 25 sierpnia. Pełnomocnik ogólnoziemskiej organizacyi, ks. Orbeliani, wrócił z objazdu gubernii, dotkniętych nieurodzajem.

W gub. samarskiej głód rozpoczął się; w gub. orenburskiej nieurodzaj dotknął powiaty orenburski i orski, dobre urodzaje prosa łagodzą jednak klęskę. Następnie nieurodzaj stwierdzono w dwóch powiatach turgańskiego okręgu, 6 powiatów saratowskiej gubernii, 3 powiatach tambowskiej.

W ostatnich dwóch guberniach pomoc najpilniejsza z powodu, że nieurodzaj tam powtarza się.

Meleńki, 25 sierpnia. Palą się lasy rządowe. Pożar wzrasta.

Łomża, 25 sierpnia. Pożar w osadzie Witnie zniszczył 100 domów i znaczną ilość stodół. Straty wynoszą kilkaset tysięcy rubli. W płomieniach znalazło śmierć dwoje ludzi.

Wiedeń, 25 sierpnia. Według wiadomości pism tutejszych i Cetynii, książę Mikołaj wyraził życzenie powitania osobiście cesarza Franciszka Józefa w Dalmacyi, w związku z czem wysyła wyśle na powitanie księcia Danila. Cesarz zgodził się na to i wyraził swe zadowolenie.

Londyn, 25 sierpnia. Z Tokio komunikują, że rządy rosyjski i japoński wymieniają rachunki za utrzymanie jeńców. Ustanowiono terminy wypłat.

Wilhelmshöhe, 25 sierpnia. Wiadomość, jakoby hr. Witte był zaproszony przez cesarza Wilhelma do Wilhelmshöhe lub też Friedrichshofu, są pozbawione podstawy.

—:—:—:—

Z ostatniej chwili.

Odwołanie zabawy.

Mimo otrzymanego dziś rano zezwolenia na tombolę, urządzaną przez łódzkie chrześciańskie Towarzystwo dobroczynności, zarząd tegoż otrzymał o godzinie 2-ej depeszę od gubernatora piotrkowskiego z zawiadomieniem, iż zabawa nie może się odbyć.

Wyspa Robinsona.

Kto z nas nie czytał «Robinsona Cruzoe», owej powieści, która zapewniła nieśmiertelność autorowi swojemu, Danielowi Defoemu, i wytworzyła tylu naśladowców? Otóż wyspa, na której, wraz z wiernym Piętaszkiem przebywał Cruzoe przez 4 lata, nazywa się właściwie wyspą Juan Fernandeza. Pochłonęły ją obecnie fale morskie podczas trzęsienia ziemi, które nawiedziło republikę Chili i zniszczyło tyle miejscowości.

Wyspę tę odkrył w roku 1563 Juan Fernandez, ale nie zdołał jej zaludnić. W r. 1698 regularz Dampier w dziele swojem twierdził, że spotkał na niej indyanina, który tam przebył trzy lata, wysadzony na ląd przez korsarza Robina. Na dziele Dampiera oparł Defoe swoją słynną opowieść; bohaterem jej jest sternik szkot rodem, Aleksander Selkirk, który w roku 1704 został przez okręt „Cinque Porto" pozostawiony na wyspie i dopiero w r. 1709 zabrany przez okręt korsarski „Ducle".

Selkirk umarł jako porucznik marynarki angielskiej w r. 1728, w 47 roku życia. W r. 1739 podczas wojny między Anglią a Hiszpanią, schronił się tam ze swoim okrętem lord George Anson, admirał angielski i opisał wyspę Juan Fernandeza. Tymczasem Hiszpania założyła tam kolonię karną i więzienie, które zniesiono w roku 1837. W roku 1869 mieszkało tam kilku rybaków, już w czasach, gdy republika Chili zabrała tę wyspę. W r. 1877 wydzierżawił ją od rządu chilijskiego szwajcar Rodt, ale nie mógł także jej zaludnić. Miano tam wreszcie założyć uzdrowisko, ale i ten plan spełznął na niczem. Nareszcie pochłonęły wyspę fale.

Skrzynka do listów.

—8—

Szanowny Panie Redaktorze!

Dochodzą mnie wieści, że rycerze przemysłu bandyckiego, mieniący się organizacyą „żółtego socyalizmu," powołują się na moje poparcie, wyłudzając od łatwowiernych grosze.

Oznajmiam przeto, że z tak zwanym „żółtym socyalizmem" i osobnikami, mieniącymi się jego pionerami w Łodzi, nie mam nic wspólnego.

Racz przyjąć Szan. Redaktorze wyrazy głębokiego szacunku.

P. Małachowski.

Szanowny Redaktorze!

Wskutek ogólnego podrożenia artykułów pierwszej potrzeby, między innymi i stróże nocni zażądali podwyższenia dotychczasowego wynagrodzenia.

Wobec tego, zarząd znajduje się na razie w położeniu bez wyjścia. Teraźniejsze dochody równają się rozchodom, a nawet w razach mniej akuratnego płacenia składek przez właścicieli domów, bywają niedobory i o jakiejś podwyżce płacy stróżom nocnym, w tych warunkach, mowy być nie może.

Składki od właścicieli domów były obliczane w przewidywaniu pensyi dla stróża nocnego w wysokości 15 rub. miesięcznie; chcąc więc podwyższyć płacę stróżom nocnym, kantor mógłby to uskutecznić jedynie za zgodą właścicieli domów, podwyższając składkę w tej wysokości, w jakiej zostałaby podwyższona pensya stróżom nocnym, co, mówiąc nawiasem, nie uczyniłoby tak wiele, bo zaledwie 15—20 kop. miesięcznie.

W tym więc celu kantor zamierza wydelegować kogoś z zarządu, aby w tej kwestyi porozumieć się z każdym z pp. właścicieli danego posterunku.

Zarząd kantoru.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
24/VIII 1 pp	744.6	+16.9	60	Pd 3	Z dnia 24/VIII Temperatura max. +20.8° C
24/VIII 9 w.	746.0	+11.8	91	Pc W 0	Temperatura min. + 9.0° C.
25/VIII 7 r.	743.5	+10.9	72	Pd W 3	Opadu 7.7

Rozkład pociągów.

Letni.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 7.10, b) 12.00, c) 1.38, d) 3.15 e) 6.10, f) 8.20, g) 12.30, h) 8.45, j) 6.35.

Przychodzą do Łodzi: i) 7.50, k) 9.35, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) 8.30, s) 10.00, p) 11.00, r) 4.35.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odchodzą do Kalisza: o godzinie 7.35, 11.46, 4.40. do Warszawy: o godzinie 9.20, 3.08. Przychodzą z Kalisza: o godz. 9.17, 2.58, 5.25.

ZRZESZENIE NAUCZYCIELI.

7-io klasowa szkoła na wsi.

Grodzisk, stacya kolei Warsz.-Wied.

Czerwony Dwór.

Podania przyjmuje codziennie v. dyrektor **Kazimierz Wójcicki.** 1139—12—

Niecenione podczas lata, polecone przez lekarzy

NESTLE'A MĄCZKA DLA DZIECI

MLEKO zgęszczone NESTLE'A

Dostać tylko we francuskiem opakowaniu.
Wystrzegać się niemieckich falsyfikatów, szkodliwych dla zdrowia. 764—25—23

W szkole 3-ch klasowej żeńskiej

MARYI ZARZYCKIEJ

1222—3—2 ul. MIKOŁAJEWSKA Nr. 25

zapisy do klas wstępnych i I-ej; lekcye rozpoczynają się 25 sierpnia.

Wykład w języku polskim.

Do SZKOŁY FREBLOWSKIEJ—jak lat poprzednich—zapisy codziennie.

POSZUKUJĘ KUPNA

składu aptecznego

w ŁODZI.

Oferty w Administracyi „Rozwoju" pod „Skład apteczny" 200. 1216—3—2

Została otwarta

SZKOŁA PRYWATNA

A. RYBAKA

ul. Dzika Nr. 10, Passaż Szulca (dom narożny). 1213-6-2

Zapis uczniów codziennie.

W szkole prywatnej męskiej

D. GROSSA

przy ulicy MIKOŁAJEWSKIEJ № 62 (dawniej Ewangelicka 18)

rok szkolny rozpoczął się 20 sierpnia. Zapisy uczniów codziennie od godziny 9 do 4-ej po południu. 1223—3—2

W 3-klasowej szkole handlowej

Z. GOETZENA

(Andrzeja 16)

z wykładowym językiem polskim, egzaminy wstępne do klasy młodszej przygotowawczej, odbędą się 23 i 24, do starszej przygotowawczej 25 i 27, a do I-ej kl. 28, 29 i 30 sierpnia, lekcye zaś rozpoczną się 3 września. Zapis kandydatów odbywa się codziennie od godz 9 do 12 w kancelaryi szkoły.

Przy szkole pensyonat. 1162-10-6

W IV-o klasowej szkole prywatnej męskiej (progimnazyum)

Kazimierza Goetzena

Wólczańska 55

z wykładowym językiem polskim, egzamina w klasie wstępnej rozpoczną się 16, 17 i 18, w klasie I i II 20, 21 i 22, w klasie III i IV 23, 24 i 25 sierpnia.

Zapis kandydatów odbywa się codziennie od godz. 9—12.

Przy szkole pensyonat 1161 10 6

Przełożona pensyi IV-klasowej żeńskiej

przy ulicy Nawrot nr. 42

Marya Szczyglińska

zawiadamia Sz. Rodziców, że zapisy nowowstępujących uczenic odbywają się codziennie. Kurs nauk rozpocznie się 20 sierpnia. 1158—6—5

Szkoła prywatna ogólna

Jadwigi Modrygajłło

ul. Średnia № 36,

lekcye rozpoczną się 1-go września

Zapisy uczniów i uczenic odbywają się codziennie. 2 8 9-2

A. ŻELAZOWSKI

adwokat przysięgły

ANDRZEJA № 5, telefonu 255

powrócił. 1210—3—2

Giegużyński,

Adwokat przysięgły z Piotrkowa,

stale przyjeżdża do Łodzi na każdą sobotę i niedzielę. Adres w Łodzi: Średnia nr. 1, mieszkania nr. 7, front. 1122-6 3

VII-io klasowa pensya żeńska

Lucyny z Młodowskich

SIENNICKIEJ

PIOTRKOWSKA 154, 1135-15 3

Wykłady w języku polskim. Zapisy codziennie od 9—3 ej. Lekcye 20 sierpnia.

Przełożona IV klasowej Pensyi Żeńskiej

L. Rajska

zawiadamia, że zapis uczenic zaczyna się dn. 25 b. m. i odbywać się będzie codziennie od godz. 10—12 r. i od 1—3 pp.

Lekcye 1 września. 1189-1-4

JULIA BERG

przełożona pensyi IV klasowej żeńskiej

przy ul. Głównej Nr. 9,

zawiadamia Sz. rodziców, że zapisy nowowstępujących uczenic odbywać się będą codziennie od 18 sierpnia. Kurs nauk rozpocznie się 3 września. 927-16-14

KRAWIEC DAMSKI

DRABIKOWSKI

Piotrkowska 163

powrócił z zagranicy.

Pracownia otwarta. 1232 6 1

W Łódzkiej szkole manufakturno-przemysłowej

jest do oddania w **dzierżawę oczyszczanie z nieczystości dołów „Szambo". ASENIZATORZY,** życzący się zająć takowem oczyszczaniem, zechcą zgłosić się 28 sierpnia o godz. 12 w poł. do gmachu szkoły (Pańska róg Karola) dla omówienia warunków.

1228—2—1

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.)A.)A.) Biuro nauczycielskie Roszkowskiej, Piotrkowska 90, poleca nauczycielki z wyższem wykształceniem, freblówki ze słöjdem, bony różnych narodowości. 1964—6.-1

Akuszerka H. Büttner, Zawadzka nr. 19 m. 25. 1950—6—2

Człowiek w średnim wieku bez sposobu do życia prosi o jakiekolwiek zajęcie lub też o pomoc materyalną. Zakątna 55 m. 1. 1960—3-1

Czarny szynel dla ucznia lat 14—15 jest do sprzedania. Andrzeja 11 m. 2. 1970—2.—1

Dnia 23 sierpnia zaginęła czarna suczka jamnik, wabi się Ala. Łaskawego znalazcę uprzejmie prosi się o odniesienie jej do gmachu pocztowego. Bolesław Michalski. 1962—3—1

Dla ucznia *szkoły polskiej* klas niższych (do V-ej) poleca się stancyę. Piotrkowska 209 m. 2. 1958—2ps 1

Do sprzedania: roczniki „Wędrowca" 1899, 1900, 1901, 1902 i 1903 w bogatej czerwonej oprawie, Dzieje Polski ilustrowane Sokołowskiego, Wojna polsko-rosyjska 1831 r. Puzyrewskiego, Wielki Atlas Geograficzny Nałkowskiego, Wojna Gerstgera 11 kartonów. Milsza nr. 50 m. 8. 1968—2s1

Kupię urządzenie sklepowe oraz wynajmę sklep z mieszkaniem. Oferty proszę składać w administracyi „Rozwoju" pod lit. P. I. K. 1952—2—2

Maszyny 3 pierścieniowe mało używane, tanio sprzedam. Ulica Złota nr. 3 m. 52. 1885—3s—3

Magiel do sprzedania. Staro-Zarzewska 7 m. 15 1961—3—1

Maszyna Singera, pierścieniowa, mało używana, oraz maszyna ręczna tanio do sprzedania. Dzielna 28—2 1965 3 1

Nauczycielka poszukuje miejsca do początkujących dzieci. Oferty dla F. M. Z. K. w Admin. „Rozwoju". 1936—3—1

Obiady na świeżem maśle, w domu prywatnym. Średnia 5 m. 7 I p. 1467—3.—1

Obiady prywatne po 50 kop. Nawrot nr. 8. Plichtowska. 1799-13ś7

Pokój do wynajęcia dla kobiety, Główna nr. 9. 1925—3.—3

Potrzebna zaraz prasowaczka, tamże potrzebna dziewczynka 14—15 lat do zapisywania numerów bielizny. Lipowa nr. 89, pralnia. 1955—2—2

Potrzebna jest panna do szycia. Ulica Pańska nr. 75 m. 22. 1948 3 3

Pokoje umeblowane do wynajęcia zaraz. Zielona 12. 1913—8—6

Potrzebna nauczycielka do szkoły z 4-ro klasowem świadectwem. Biuro Rościszewskiej, Piotrkowska 10. 1969—1

Zaginął paszport na imię Maryanny Pomińskiej, wydany z gminy Skierniówki. 1966—?—1

Zaginął paszport na imię Franciszki Kołodziejczak, wydany z gminy Zelechynak. 1917—3—2

Zaginął paszport na imię Leonarda Znajewskiego, wydany z gminy Wolszyce. 195?—3—2

3 pokoje z kuchnią z wygodami. Orla 16. 1922 3s3

Laboratoryum St. Górskiego

WARSZAWA, Leszno № 12. Telefon 5234.

Nagrodzone za doskonałe i hygieniczne przygotowanie W. medalem złotym w Paryżu, W. medalem srebrnym na wystawie hygienicznej w Łodzi.



Piegi plamy, pryszcze i liszaje usuwa **CREM „VENUS"**

Odświeża i udelikatnia cerę. 50 kop. i rb. 1.

PUDER „VENUS" hygieniczny, niedostrzegalny, z odcieniem matowym.

Cena 15 k., 30 k., 50 k. i rb. 1. Poleca się uwadze Pań.

KONSERWATOR, podług d-ra Lassara, wzmacnia włosy, usuwa łupież i mikroby. Cena 80 k., 1,25 i 2 rb. 25 k. Liczne podziękowania.

Agatol, proszek i eliksir tymolowe do czyszczenia zębów, najlepsze z dotychczas znanych. Proszek 20 i 35 k. Eliksir 30 i 50 k.

Arago najskuteczniejszy na wyniszczenie **Odcisków,** brodawek i zgrubiałej skóry. Cena 30 i 50 k.

POT i **Odparzenie ciała** usuwa **EKSIKANS** z rozpylaczem. Z zapachem. Cena 30 k.



Marka ochronna.

Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw! 716-40-30

NOWA CUKIERNIA.

Mam zaszczyt donieść Sz. Publiczności, że **Cukiernię** moją, egzystującą od lat paru przy ulicy Dzielnej nr. 10, przeniosłem na róg Wschodniej i Dzielnej. 1332 10 6

Lokal urządzony ze wszelkiemi wygodami podług wymagań publiczności.

Cztery bilardy najnowsze.

Mam nadzieję, że Sz. Publiczność starania moje poprze i będzie zaszczycać mój lokal swoją obecnością. Z poważaniem

Ciasta i cukry doborowe. **Bolesław Komor.**

HYGIENICZNE OTWARTE KANAŁY

DO PODWÓRZOWYCH, BRAMOWYCH I ULICZNYCH ŚCIEKÓW.

Oryginalny Asfalt i Goudron „SYZRAN"

PRZEDSIĘBIORSTWO ASFALTOWE I BETONOWE

FABRYKA Wyrobów Cementowych

N. M. Folman w ŁODZI

KANTOR Dzielna № 28.

Fabryka Widzewska 156.

PODŁOGI Betonowe, Mozaikowe i Xylolitowe

Stopnie Mozaikowe i Betonowe

Trotuary Asfaltowe, Kamienne i Betonowe

Beton Americaine

Fundamenty, Kanały i Płyty Cementowe

BRUK DREWNIANY na Betonie cementowym.

RURY Cement. i Kamienne (sztajngutowe) we wszystkich rozmiarach.

1462-24-20

HYGIENICZNE OTWARTE KANAŁY



Niezawodny środek domowy

od reumatyzmu i łamania

KOTWICZNY

Pain-Expeler

Chem. farmac. fabr.

F. Ad. RICHTER i C-o

w Rudolstadzie. 1006-10 6

Filia w Rosyi—St. Petersburg, ul. Mikołajewska 16.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Broszury wydaje się na żądanie bezpłatnie.

Przedstawiciel na Łódź i okolice

P. Królikowski

Skład apteczny, Łódź, Piotrkowska 124. Telefon 847.

Zarząd Szkół Handlowych 7-klasowych

Męzkiej i Żeńskiej

w Pabianicach

podaje niniejszem do wiadomości, że egzaminy wstępne odbywać się będą w dniach od 27 do 31-go sierpnia r. b.; początek zaś lekcyi dnia 1-go września. Wykłady prowadzone będą w języku polskim. Podania przyjmuje kancelarya szkół.

Dyrektor przyjmować będzie interesantów do dnia 10 lipca i od dn. 20 sierpnia r. b., od godz. 10—1 rano w kancelaryi szkół. 976 15-12

WYDAWNICTWA PEDAGOGICZNE

1194-3-2

księgarni

LUDWIKA FISZERA

Warszawa — Łódź Piotrkowska 48.

	Rb.	k.
Cieślowski. Zbiór zadań arytmetycznych . . . . . . — 25 w opr.	—	30
— Arytmetyka liczb całkowitych	—	40
— „ „ ułamkowych (w druku)	—	40
Feldblum Dr. M. Algebra elementarna	1	65
Gliński. Kaligrafia polska, prostopadłe pismo 4 zeszyty po	—	10
— „ „ ukośne „ 4 „ „	—	10
Grzegorzewski. Kajet do początkowej nauki rysunków, 2 części po .	—	10
Karoł, Juven i Masqueque. Metodyczny kurs rysunków, 3 części po .	—	35
Kędzierski K. Elementarz polski	—	30
— Geografia	—	50
— Wypisy polskie, część I i II z licznemi obrazkami po	—	55
Kokowski Wł. Krótka etymologia języka polskiego, w oprawie	—	35
— Krótka składnia języka polskiego, w oprawie	—	30
— Ćwiczenia gramatyczne, część I do Etymologii	—	25
— „ „ część II do składni	—	35
— Teorya literatury polskiej (Stylistyka), w oprawie	—	70
— Słownik ortograficzny języka polskiego — 60 k. w oprawie	1	—
Leder. Gramatyka niemiecka (Etymologia, ortografia i składnia) dla szkół polskich	—	45
Łaski Dr. Anatomia człowieka (w druku)	1	25
Mroczek. Premières lectures et premières leçons de choses, ze słownikiem francusko polskim w oprawie	—	70
Okraszewski. Zbiór zadań arytmetycznych, część I	—	25
„ „ „ część II	—	30
„ „ „ część III	—	50
Sokolnicka E. Kurs elementarny Zoologii, Botaniki i Mineralogii, część I Zoologia	—	50
— Kurs elementarny Zoologii, Botaniki i Mineralogii, część II Botanika i Mineralogia (w druku)	—	50
Osterloff W. Kurs języka niemieckiego, st. I, II, III po 60, IV i V po .	—	75
— Lehrgang der deutschen sprache für Handels u. Realschulen	1	25
— Niemiecka biblioteczka szkolna:		
tom I Bajki opracowane podług Fr. Lemensicka	—	20
„ II Uriel Akosta, dramat w 5-iu akt. K. Gutzkowa	—	50
„ III Dziewica Orleańska, tragodya romantyczna podług Schillera .	—	50
„ IV Robinson Kruzoe, podług Fr. Lemensicka	—	50
„ V Opowiadanie o wojnie trojańskiej podług Nösselta	—	25
— Deutsche Literaturkunde, w oprawie	—	90
Rossman i Schmidt. Podręcznik języka francuskiego w zakresie szkół średnich w opracowaniu Natalii Osterloff	—	90
Stanisław J. Geografia początkowa, w oprawie	—	40
Szuster i Osterloff. Dzieje powszechne, część I starożytna, cz. II wieki średnie, w oprawie po	—	60
Zirkler. Początkowa nauka czytania i pisania języka niemieckiego, w oprawie	—	25
Wołczaski. Elementarny kurs rysunków, 3 części po	—	25
Dziennik do zapisywania lekcyi dla uczniów i uczennic, w oprawie	—	20
Dziennik klasowy dla szkół polskich	1	25
Kontury do map geograficznych w atlasie	—	40
„ geograficzne. Półkule i wszystkie części świata oddzielnie, po . .	—	6

W szkołach żeńskich C. Waszczyńskiej

Zawadzka 9

3-ch klasowej handlowej

i 2-u klasowej prywatnej,

egzaminy dla nowowstępujących uczenic odbywać się będą od 27 do 31 sierpnia r. b. Lekcye rozpoczną się 1 września. 1164-6-5

W zakładzie 7-o klasowym naukowym żeńskim

Julii Jezierskiej

(ulica KAMIENNA № 10)

egzaminy rozpoczną się 1-go, lekcye 5-go września r. b. Zapis uczenic codziennie od 9—1 rano i od 3—5-ej po południu. 1207—3-2

RICINUS SICCOL

(Olej rycinowy w proszku)

przyjemny w smaku, w działaniu przewyższający olej płynny.

Żądać we wszystkich aptekach, i składach aptecznych. 1043—8-6

W tłoczni «Rozwoju», Przejazd № 8.

Redaktor i Wydawca **W. Czajewski.**

DODATEK NADZWYCZAJNY

Cena 3 kop.

ROZWÓJ

№ 192. ŁÓDŹ. Niedziela, dnia 26 sierpnia 1906 r. Rok IX.

Redakcya w ŁODZI, ul. Przejazd № 8. — Telefonu № 593.

Ostatnie telegramy

Agencyi Petersburskiej.

Petersburg, 25 sierpnia. Dziś około godziny 4-ej po połud. w czasie posłuchania u prezesa gabinetu ministrów na letniem mieszkaniu na wyspie Aptekarskiej rzucono bombę. Dużo zabitych i rannych; ranny syn Stołypina, sam Stołypin nie poniósł szwanku.

Petersburg, 25 sierpnia [(godz. 7 m, 40 wieczorem). Szczegóły zamachu na prezesa gabinetu ministrów Stołypina następujące:

O godzinie 4-ej do podjazdu willi ministra na wyspie Aptekarskiej, podjechało wynajęte lando, zaprzężone w parę rasowych koni. W landzie siedziały cztery osoby: dwie w ubraniu cywilnem, dwie w wojskowem (uniformy wyglądały na zagraniczne); wszyscy czworo weszli do portyerni; jeden z ubranych w uniform wojenny trzymał w ręku hełm, w którym znajdował się prawdopodobnie przyrząd wybuchowy olbrzymiej siły. Przyrząd ten przypadkowo został upuszczony w poczekalni. Siła wybuchu była straszna. Zabity znajdujący się w sąsiednim pokoju adjutant do szczególnych zleceń przy ministrze spraw wewnętrznych generał-major Zalatin, ma urwaną głowę, ochmistrz dworu Woronin. Dalej zabici szwajcar i wszystkie osoby, znajdujące się w poczekalni, w tej liczbie czterej przestępcy. Cała tylna ściana gmachu i pierwsze piętro zniszczone. Raniona również pietnastoletnia córka Stołypina Paulina w obie nogi, które będą amputowane, nieletni syn ministra ma zdruzgotaną nogę. Liczba rannych jeszcze nie stwierdzona. Stołypin ocalony. Siłą wybuchu zostały wyrwane z zawias drzwi jego gabinetu. Lando, którem przyjechali przestępcy zniszczone, konie ocalały, furman zabity. Raniony również jeden z dyrektorów Agencyi Petersburskiej książę Szachowskij, znajdujący się w sąsiednim pokoju.

Petersburg, 26 sierpnia (g. 1 w nocy). Przestępcy podjechali do domu ministra, kiedy zapis na audyencyę był zakończony; służba nie chciała ich wpuścić; mieli zamiar wedrzeć się przemocą do gabinetu. W czasie walki ze służbą jeden, ubrany w mundur żandarmski, rzucił przyrząd, który wybuchnął ze straszną siłą. Zdemolowane poczekalnia, pokój dla dyżurnych, ganek, zniesiony balkon I-go piętra, wywrócone drewniane ściany. Minister, który w gabinecie przyjmował interesantów, ocalał. Dzieci jego, które stały na zniesionym balkonie, ranione: starsza córka w obie nogi (jest nadzieja, że obejdzie się bez amputacyi), syn w biodro. Ogólna liczba poszwankowanych około 60, z nich zabito 22; z liczby 4-ch przestępców jeden ocalał i został aresztowany.

Oprócz generała Zamiatina członka ministeryum spraw wewnętrznych, mistrza ceremonii Woronina, zabici: książę Nakasidze, Sleivogt z Jarosławia, żandarmi, policyanci, służba ministra. Śród rannych są: urzędnicy do szczególnych poleceń Prisiełkow, Jabłoński oraz nieznany z nazwiska generał artyleryi. Rozkopaniem willi zajęta jest straż ogniowa.

Mieszkanie Stołypina w mieście odwiedzili Wielcy Książęta i inne wysoko postawione osoby.

Bendzin, 26 sierpnia. Rzucono bombę. Zabito 3 strażników, raniono kilku.

W tłoczni „Rozwoju", Przejazd nr. 8. Redaktor i Wydawca **W. Czajewski.**